Numer poranny.

Nr 453. Kraków, Poniedziałek 5 Października 1908. Rok XVI.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i Świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190.

Strejk uniwersytecki w Rosyi.

W Rosyi wybuchł znów strajk uniwersytecki. Według doniesień telegraficznych z Petersburga, delegaci studentów wtargnęli w sobotę do sal tamtejszego uniwersytetu i prosili profesorów o przerwanie wykładów. Profesorowie zastosowali się do tego żądania, wobec czego uniwersytet obsadziła policya. Tak samo i z Moskwy donoszą, że odbyło się tam w obecności delegatów zgromadzenie 4000 studentów, na którem uchwalono zorganizować wrzechrosyjski strejk uniwersytecki. Również w Charkowie studenci wyższych zakładów naukowych postanowili przyłączyć się do strejku.

Wiadomości te nie są bynajmniej niespodzianką. Można powiedzieć, że burza wisiała w powietrzu od chwili, gdy objął urzędowanie obecny minister oświaty Szwarc, były kurator warszawskiego okręgu naukowego. Poprzedni minister oświaty, ściśle przestrzegając autonomii uniwersyteckiej, przyznanej wyższym zakładom naukowym ukazem carskim z dnia 9 września 1905 r., zdołał wnieść pewne uspokojenie w szeregi uczącej się młodzieży i przywrócić normalny bieg życiu uniwersyteckiemu w Rosyi. Gdy jednakże wzięły tam górę prądy reakcyjne, Kaufmana, jako zbyt „wolnościowego“, usunięto, a zarząd ministeryum oświaty oddano w ręce zaprawionego „diejatiela“ warszawskiego Szwarca. Ten zabrał się energicznie do dzieła, chwytając się zwykłej biurokratycznej metody.

Ukaz carski o autonomii uniwersyteckiej pozostał de nomine w swej mocy — ale posypał się szereg cyrkularzy ministeryalnych, które tę autonomię sprowadziły do zera, ograniczając prawa nie tylko studentów, ale i profesorów. Minister Szwarc jednem pociągnięciem pióra usunął 2000 wolnych słuchaczek z uniwersytetów, zniósł reprezentacyę studencką, ograniczył prawo zgromadzania się studentów w murach zakładów naukowych, profesorom zakazał należenia do partyi opozycyjnych i narzucił różne ograniczenia działalności rad profesorskich. To też w obecnym zatargu uniwersyteckim w Rosyi po stronie młodzieży stoją profesorowie. Jeszcze przed wybuchem strejku rady profesorskie uniwersytetów w Petersburgu, Moskwie i Charkowie powzięły uchwały protestujące przeciw „cyrkularzowym“ zamachom ministra oświaty na zagwarantowaną ukazem carskim autonomię wyższych zakładów naukowych.

Obecną sytuacyę uniwersytecką w Rosyi dokładnie scharakteryzował prof. Trubeckij, który w „Moskiew. Jeżeniediel“ przytoczył takie dowcipne porównanie:

„Pewien mały chłopczyk, dostawszy w prezencie od rodziców balonik, długo gniótł go rękami, wreszcie zaczął dotykać szpilkami i innemi ostremi narzędziami. Na zapytanie, poco on to robi, chłopczyk odpowiedział: „ja chcę zobaczyć, czy on nie pęknie“. Zupełnie tak samo postępuje ministerstwo oświaty z oddanymi jego pieczy uniwersytetami“.

Istotnie... balon pękł i Rosya znów ma „wszechrosyjski strejk uniwersytecki“!

Petersburg. (Pet. aj. t.). Rektor uniwersytetu petersburgskiego zawiadamia w dziennikach, że **wykłady na razie zostały wstrzymane.**

Obrady górników polskich.

Walne zgromadzenie „Związku górników“.

Wczoraj przed południem toczyły się w „Colegium physicum“ obrady polskich górników. Brali w nich udział przedstawiciele polskiego górnictwa z zaborów: austryackiego i rosyjskiego. zjawiło się nadto kilku wyższychinżynierów z nad Donn i przedstawiciele plskiej młodzieży górniczej na akademiach i w Leoben Przybramie.

O godz. 9·30 zagaił prezes „Związku polskich górników i hutników“ hr. Zamojski walne zgromadzenie tegoż Związku. Brało w niem udział kilkadziesiąt osób, z gości obecni byli: prof. Szajnocha, prezydent Leo i wiceprezydent Szarski. Prezes hr. Zamojski zawiadomił, że przed kilku miesiącami ministerstwo spraw wewn. przyjęło statut „Związku“ do zatwierdzającej wiadomości i że na jego podstawie zorganizowano już trzy Koła lokalne. Ze zdobyczy wywalczonych przez „Związek“ wymienia prezes polską szkołę górniczą w Dąbrowej na Śląsku austryackim, która finansowo popierana obecnie przez producentów górniczych w Galicyi i przez lwowski Wydział krajowy, kształciła w roku zeszłym 24 uczniów Polaków.

Sekretarz „Związku“ docent politechniki nż. Łukaszewski zdając sprawę z dziailalności Towarzystwa, wyraził zdanie, że obecnie funkcyonujące Koła lokalne Związku w Dąbrowie (Śląsk), Lwowie i Borysławiu, powinny w ramach autonomii strzedz interesów miejscowych członków. Niestety działalność ich dotyczasowa jest mała.

Po przemowie hr. Zamojskiego zdawali sprawę z działalności „czytelń polskich“ w Leoben i Przybramie pp. Kułakowski i Obertyński słuchacze akademii górniczych. Podali oni, że „Czytelnia polska“ w Leoben liczy w bieżącym, 30-tym roku swego istnienia 80 członków, a w Przybramie po 12 latach 15 członków. „Czytelnia“ leobeńska jest najpoważniejszem stowarzyszeniem akademickiem w Leoben, celuje nad innemi duchem karności i wysokim poziomem naukowym.

Inżynier Łukaszewski przedłożył w końcu rezolucye, wzywającą rząd do utworzenia osobnego wydziału górniczego na politecgnice lwowskiej. Zgromadzenie uchwaliło ją z dodatkiem hr. Zamojskiego, domagającym się jeszcze od rządu, kreowania zakładu geologicznego. Na tem zgromadzennie zamknięto.

Publiczne zgromadzenie górników polskich. Około godz. 11 zagaił prezes „stałej delegacyi zjazdu górników polskich“ p. Stan. Kontkiewicz publiczne posiedzenie górników, witając licznych uczestników i gości, między nimi prez. Lea i przedstawiciela Wydziału krajowego prof. Syroczyńskiego. Telegramy nadesłali nieobecni: namiestnik Bobrzyński, Wł. hr. Zamojski, poseł Długosz i starosta górniczy Zygmunt Riel.

Prezydent dr Leo witał górników imieniem miasta, którego silny rozwój — jak wskazał — zawarunkowany jest sukcesami pracy górniczej w zagłębiu krakowskiem. Działalność górniczo-wytwórcza nietylko podnosi ekonomiczny i w ślad za tem kulturalny stan kraju, ale przemienia charakter narodowy na lepszy, wyrabia w nim dzielność gospodarczą i ducha przedsiębiorczości. Prezydent — jako syn i wnuk górnika, poczuwa sie do solidarności ze stanem górniczym i życzy mu powodzenia w jego pracy (oklaski).

Poseł J. Zarański wygłosił referat o górnictwie w Galicyi. Referent przedstawił obecne wyniki badań geologicznych w zagłębiu krakowskiem. Dawniej sądzono, że granicą południową Zagłębia jest Wisła, wschodnią zaś południk, przechodzący przez Tenczynek. Obecnie jednak nauka skonstatowała, że formacya węglowa sięga dalej na południe, a w kierunku wschodnim przechodzi może nawet południk krakowski.

Bogactwo węglowe Zagłębia jest bardzo wielkie, starczy ono na setki, a może tysiące lat. Obecnie zapowiada się żywszy ruch kopalniany, w krak. okręgu górniczym zgłoszono już około 24000 wyłączności górniczych. Sam rząd zgłosił aż 3.600 wyłączności, przez co okazał, że nie chce zostać w tyle za inicyatywą prywatną, ale pragnie sam stworzyć własne kopalnie.

Obecna produkcya węgla galicyjskiego wynosi 1,300.000 ton, uzupełnia ją import śląskiego węgla w ilości 20.000 ton.

Omawiając kopalnie soli pos. Zarański krytykował organizacyę salin i przydzielanie ich do resortu ministra skarbu. Referent w tej okoliczności widzi przyczynę zastoju techniki górniczej w kopalniach soli i żąda, by oddano je pod kompetencyę ministerstwa robót publicznych, a w Galicyi stworzono osobną krajową dyrekcyę salin.

Następnie wygłosił hr. Zamojski zajmujący referat o przemyśle naftowym. Z przytoczonych przez niego cyfr, dwie szczególnie zasługują na uwagę. Oto roczna produkcya ropy wynosi obecnie 160.000 cystern rocznie, podczas gdy przed 10 laty dochodziła tylko cyfry 30.000 cystern. Równolegle z tą zwyżką idzie szybki spadek cen ropy. Obecnie cetnar ropy kosztuje zaledwie 70 hal., podczas hdy w r. 1898 sprzedawano po 5 koron. Tak więc obfite potoki ropy w Tustanowicach stały się dla producentów prawdziwem nieszczęściem, tembardziej, że austryackie rafinerye potrafią rocznie odczyścić zaledwie 110.000 cystern, a tem samem 50.000 cystern rocznie pozostaje w stanie surowym. Pomoc ministerstwa kolejowego przez zakupno 30.000 cystern rocznie na opalanie lokomotyw była więc bardzo na czasie.

W końcu wygłosili jeszcze referaty: p. Kazimierz Srokowski o górnictwie w Królestwie Polskiem i p. Łukaszewski o monografii Zagłębia krakowskiego i szkole górniczej w Dąbrowie.

Po południu o godz. 2 odbył się wspólny bankiet uczestników zjazdu.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 5 października.

Sobotni numer wieczorny „Głosu Narodu“ uległ znacznemu opóźnieniu a nadto w dziale kroniki i telegramów ograniczeniu treści — z powodu trudności technicznych wynikłych ze zamiany dotychczasowej jedynej w Krakowie drukarni niecennikowej na cennikową. Przepraszając czytelników naszych za to opóźnienie, zapewniamy, że od dnia dzisiejszego, gdy ta reorganizacya już została przeprowadzona, „Głos Narodu“ zawsze punktualnie wychodzić będzie.

Kalendarzyk kościelny: Placyda i Flawii panny, męczenników.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 5 min. 48; zachód o godz. 5 min. 9; długość dnia godzin 11 min. 21.

Teatr miejski: „Car Samozwaniec“.

Zebranie Koła pań, opiekujących się dziećmi o6 wiecz., w sali Rady pow,

Dzień imienin cesarza obchodzony był wczoraj uroczyście przez wojskowość. O godzinie 9 rano odprawił proboszcz wojskowy ks. Gruszka nabożeństwo w kościele Św. Piotra w obecności komendanta korpusu gen. Steinsberga, generalicyi i korpusu oficerskiego. — Równocześnie w katedrze na Zamku odprawił nabożeństwo uroczyste biskup ks. Nowak wobec kardynała ks. Dr Puzyny, kapituły, zastępcy delegata Namiestnictwa, sekretarza dra Rydla, wiceprezydenta sądu kraj. wyż. dra Pogorzelskiego, wiceprezydenta miasta dra Szarskiego, dyrektora Policyi dra Flattaua, dyrektora dyrekcyi skarbu dra Szlachtowskiego i przedstawicieli wszystkich innych władz rządowych.

Święto Różańcowe. Z tradycyjną wspaniałością i przy ogromnym udziale pobożnych odbyły się wczoraj w kościele OO. Dominikanów uroczystości Różańcowe. W dniu tym, poświęconym N. M. Pannie Różańcowej, odprawioną została uroczysta suma, a popołudniu po nieszporach wyruszyła procesya na Rynek krakowski.

W procesyi wzięły udział kilkunastotysięczne tłumy, przybyłe na uroczystość z dalekich nawet okolic Krakowa. Także ze Śląska i z Królestwa nadeszły kompanie pątników. Powrócili oni z odpustu w Kalwaryi Zebrzydowskiej, aby wziąć udział w procesyi krakowskiej, poczem odeszli lub odjechali jeszcze wczoraj do domów. Procesyę prowadził ks. biskup Nowak w asystencyi licznego duchowieństwa. Porzedzał go długi orszak procesyjny, w którym niesiono kilkadziesiąt feretronów, okrytych wieńcami, liczne chorągwie kościelne, cechowe i korporacyjne, symbole kościelne, oznaki cechowe itd. Szereg dziewcząt w bieli niósł białe lilie, dobrane grupy śpiewały pieśni nabożne, a od czasu do czasu orkiestra włościańska przygrywała kościelne melodye. Przed baldachimem niesiono cudowny obraz M. Boskiej z kościoła dominikańskiego — tuż przed nim szło „Kółko kontuszowe“ ze sztandarem, przedstawiciele cechów, duchowieństwo zakonne i świeckie a za baldachimem tysiączne rzesze. W rynku ustawiono pięć ołtarzy, przed którymi kapłani śpiewali ewangielie, a ks. biskup błogosławił miastu monstrancyą.

Krakowskie Koło Związku urzędników bankowych odbyło wczoraj pierwsze, konstytuujące zgromadzenie w sali posiedzeń Rady powiatowej. Wzięło w niem udział przeszło 40 członków, którzy na przewodniczącego powołali p. Konstantego bar. Lipowskiego, urzędnika krakowskiej filii Banku austro-węgierskiego. — Czynności sekretarza sprawował p. Wesper. Po krótkiem zagajeniu, wypowiedzianem przez przewodniczącego, zabrał głos sekretarz Centralnego Związku urzędników bankowych w Wiedniu p. Stein, wygłaszając referat o potrzebie jednolitej, silnej organizacyi. W dłuższem przemówieniu wygłoszonem w języku niemieckim, referent wezwał doutworzenia Koła krakowskiego, wskazując na korzyści stąd wynikające, a w pierwszej linii na prawo emerytury, przysługującej członkom Związku. W końcu swego przemówienia, wspomniał też referent o zupełnej bezpartyjności stowarzyszenia, do którego należą ludzie wszelkich narodowości monarchii. — Następnie udzielił przewodniczący głosu członkowi zarządu lwowskiego Koła, p. Rogowi. Imieniem centralnego Związku powitał on zebranych i zachęcił do wspólnej pracy organizacyjnej.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru prezesa Koła krakowskiego. Na wniosek p. Junka, wybrano przewodniczącym przez aklamacyę bar. Lipowskiego. — Do wydziału, złożonego z 13 członków, weszli pp. Dr Geisler, urzędnik Banku austro-węg., Bizański i Mieszkowski urz. Banku kraj., Kirchmayer, Dr Kolischer-Krzetuski i Glaser urz. Banku hipotecznego, Junk, Horowicz i Meizel urz. galic. Banku dla handlu i przemysłu, Ciechanowski i Przybyłowicz urz. powiatowej Kasy oszcz. w Krakowie, Kaczorowski urz. Towarz. zaliczkowego, Klein urz. Kasy oszcz. m. Podgórza i Andruszkiewicz urz. pow. Kasy oszcz. w Wieliczce.

Nakoniec prezes bar. Lipowski wyraził imieniem członków Koła krakowskiego gorące podziękowanie pp. Steinowi i Rogowi za przybycie do Krakowa i gorliwą pracę około zorganizowania miejscowego Koła, zaś p. Junkowi za jego intenzywną pomoc, której nie szczędził dla rozwiązania tej tak palącej kwestyi, od dawna zaprzątającej umysły wszystkich urzędników bankowych krakowskich. Wreszcie p. Kirchmayer powitał pierwszego prezesa Koła i podziękował mu za przyjęcie tej godności, mimo, że połączoną jest ona z ustawiczną a uciążliwą pracą. On też wraz z gronem chętnych ludzi sprawili, że Koło krakowskie rozwija się pomyślnie z dniem każdym a liczba członków jego doszła dziś do stosunkowo poważnej cyfry 70 osób.

Niemiecko-żydowscy lokauciści w Łodzi. Nad największem w Polsce ogniskiem fabrycznem — Łodzią zawisły znów groźne chmury. Niemiecko-żydowski Związek fabrykantów łódzkich, którego zarząd mieści się w Berlinie (!) postanowił skorzystać z pomyślnych konjunktur... wojennych, wykluczających możliwości protestów ze strony robotników, i dokonać nowego, jak się zdaje, 3-go czy 4-go obniżenia norm zarobkowych. W tym celu chwycił się środka radykalnego: wszystkim robotnikom fabryk związkowych (t. j. wszystkich większych fabryk tego polskiego Manchesteru) wypowiedziano pracę. W sobotę w fabrykach Szeiblera, Poznańskiego, Biedermana, Grohmana, Steinerta i jeszcze kilku innych wywieszono już następujące ogłoszenie:

„Wobec zamierzonej zmiany norm płacy zarobkowej wymawiamy wszystkim robotnikom naszych fabryk i zakładów pracę do dnia 17 października b. r., który to dzień będzie ostatnim dniem pracy“.

W ciągu tego czasu mają być zawierane z robotnikami umowy na nowych warunkach płacy. O ile nie dojdzie do porozumienia — Łódź znowu stanie wobec widma lokautu.

Zamach samobójczy. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe na Dębniki, do zamieszkałego tam przy ul. Zamkowej pod l. 9 czeladnika stolarskiego, liczącego lat 18, Maryana Urbanika. Chłopak — jak powiada — z powodu bólu zębów, zażył sześć pastylek sublimatowych. Po zastosowaniu antidotum, przewieziono go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

O komorne. Wieczór sobotni obfitował w bójki i awantury, rozgrywające się na tle nieporozumienia między gospodarzami domów a ich lokatorami. Zajścia te miały jednak miejsce wyłącznie na przedmieściach, a dziwnym trafem kończyły się fatalnie dla lokatorów. Dwa wypadki znalazły swój epilog na stacyi Pogotowia ratunkowego. W pierwszym 22-letni ślusarz z Czerwonego Prądnika otrzymał dwie rany, na głowie i twarzy, w drugim wypadku pobili gospodarze 38-letnią wyrobnicę Honoratę Macher. Na ciele jej nie znaleziono jednak żadnych śladów uderzeń.

Bójki. W sobotę przed godziną 12 w nocy zgłosił się na stacyę Pogotowia ratunkowego 21-letni ślusarz nazwiskiem Stefan Stachulski, któremu znajomi jego czeladnicy stolarscy zadali w sprzeczce dwie znaczne rany na kości potylicowej. — Wczoraj znów o godz. 6 rano zgłosił się 27-letni murarz Aleksander Wojciechowski, pobity przez nieznajomych nocnych włóczęgów. Lekarz dyżurny skonstatował wielką ranę na kości potylicowej.

Krwawe zajście miało miejsce wczoraj przed godziną 9 wieczorem w karczmie Bednarskiego w Dąbiu. — Jak zwykle w niedzielę, zabawiało się tam grono miejscowych „obywateli“, nie szczędząc sobie alkoholu pod wszelkiemi postaciami. W czasie tej zabawy, przystąpił nagle do wyrobnika „w piasku“, Józefa Rusinka znany włóczęga i awanturnik Józef Łacheta i dopominał się odeń zapłaty za odwiezienie konia zdechłego. Rusinek, który sprzedał konia przed jakimś czasem drugiemu gospodarzowi — nie chciał zapłacić. Wówczas Łacheta dobył nagle z kieszeni nóż składany i zadał nim Rusinkowi kilka głębokich ran na obu rękach, poczem wybiegł z karczmy.

W drzwiach napotkał rybaka 50-letniego Franciszka Nalepę, a sądząc, że ten pragnie go zatrzymać, zadał i jemu ranę w głowę. — Powstało wielkie zamieszanie, z którego skorzystał napastnik i nieprzytrzymany zbiegł. — Świadkowie zajścia, ujrzawszy leżącego na ziemi w kałuży krwi Nalepę, zwrócili się do wójta, obecnego w karczmie, z żądaniem wezwania żandarmów i użyczenia koni dla odwiezienia rannych na stacyę Pogotowia ratunkowego. Wójt atoli odmówił pomocy i dopiero podwójci pożyczył swego wozu. Rany Rusinka należą do lżejszych, natomiast Nalepa otrzymał ranę długości 8 cm., sięgającą do kości. Po opatrzeniu ran, odesłano obydwóch do domu w towarzystwie znajomych, którzy z nimi przybyli.

Kronika literacka i artystyczna.

Zero. W pałacu sztuki otwarto wczoraj o godz. 12 w południe zbiorową wystawę obrazów Stowarzyszenia polskich artystów, związanych pod nazwą „Zero“, wobec grona przedstawicieli ze świata naukowego i artystycznego, oraz przy licznym udziale publiczności.

Na wystawę tę nadesłali dzieła artyści-malarze:

Brandt, Hoffman, Kossak, Kowalski, Krasnowolski, Lenc, Siedlecki, Rauchinger, Tetmajer, Weyssenhof, Wojtkiewicz, Wywiórski, — w najbliższych zaśdniach nadeślą obrazy: Gawiński, Stasiak i Żmurko.

Wysiłki artystów, aby złożyć pierwszorzędną wystawę, oraz surowe jury sprawiły, że wystawa ta jest wielkiem zjawiskiem w życiu artystycznem naszego miasta. Jak się informujemy, „Zero“ otrzymało już zaproszenie, aby po zamknięciu wystawy przenieść ją do Wiednia, niemniej toczą się rokowania, aby wziąć gremialny udział w międzynarodowej wystawie w Wenecyi.

„Sposób na żony“, krotochwila w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Teatr jest instytucyą publiczną, ciążą zatem na nim różne obowiązki. Więc n. p. obowiązek wobec p. Przybylskiego tyle zasłużonego, — ut fama fert, — około sceny polskiej, obowiązek wobec pewnej części publiczności, która lubi humor autor „Wicka i Wacka“, i nareszcie obowiązek wobec swojej kasy, która lepiej wychodzi (chociaż nie zawsze) na farsie, niżeli na poezyi. Suma tych wszystkich obowiązków spowodowała zapewne wystawienie „sposobu na żony“ i z tego punktu widzenia należałoby oceniać tę krotochwilę. Ale najlepiej nie wdawać się w analizę rzeczy, która rozbioru nie potrzebuje. Zresztą są ludzie, którzy takich sztuk nie znoszą, — ale są także inni, których podobne „kawały“ ogromnie cieszą. Którzy mają słuszność? zapewne i jedni i drudzy. Jeżeli jednak ta kwestya jest wątpliwą, to za pewnik przyjąć można, że krytyka niema nic do czynienia ze „sposobem na żony“, i najlepiej zrobi, pozostawiając decyzyę publiczności, która w tym wypadku sama musi rozstrzygnąć, czy dyrekcya powinna była iść za głosem wyżej wymienionych obowiązków, — czy się im sprzeniewierzyć.

To powiedziawszy, trzeba pochwalić wszystkich artystów występujących w sztuce p. Przybylskiego; a zwłaszcza wymienić panią Modzelewską, która w roli drugorzędnej i epizodycznej umiała wywołać efekty istotnie komiczne własną pomysłowością.

Telegramy.

Hołd burmistrzów.

Wiedeń. Wczoraj przedpołudniem odbył się z okazyi 60-let. jubileuszu rządów cesaza hołd burmistrzów i naczelników gmin Dolnej Austryi przy obecności około 1200 uczestników. Burmistrz Dr Lueger wygłosił mowę hołdowniczą, poczem jednomyślnie uchwalono wysłanie depeszy hołdowniczej i adresu do Monarchy.

Słuszne żądanie lecz dla wszystkich.

Linc. Sejm górno austryacki uchwalił stosownie do wniosku komisyi konstytucyjnej wyrazić oburzenie z powodu ekscesów w Lublanie i Bergreichenstein i współczucie dla prześladowanych (!) Niemców. Zarazem wezwano rząd, ażeby przeciw takim ekscesom wystąpił z energią, dalej żądano, ażeby niewinne ofiary tych ekscesów otrzymały zupełne odszkodowanie, a wreszcie, aby Radzie państwa przedłożył projekt ustawy, gwarantującej obowiązkowe odszkodowania ze strony państwa za tego rodzaju szkody i solidarną porękę sprawców i innych uczestników tego rodzaju ekscesach.

(Ustawa taka mogłaby stać się bardzo pożyteczną, lecz należałoby przestrzegać jej względem wszystkich. Naszem zdaniem — w takim razie Niemcy najgorzej by wyszli — oni bowiem najczęściej wywołują zaburzenia i walki w miejscowościach z ludnością pod względem narodowości mieszaną. Przypomnimy tylko zajścia w Cieszynie! Przyp. Red.).

Demonstracye socyalistyczne.

Budapeszt. (Węg. b. k.). Około 600 socyalistów urządziło wczoraj po południu pochód przez ul. Andrassego za powszechnem prawem głosowania. Gdy policya pochód zatrzymała, **padło ośm strzałów rewolwerowych,** które zabiły jednego konia. Aresztowano 8 osób, co do których jednak stwierdzono, że nie miały przy sobie broni palnej. Policya rozprószyła demonstrantów.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. Od początku wybuchu epidemii cholery w państwie zdarzylo się **19612** wypadków zasłabnięcia, z tych **8947** z wynikiem śmiertelnym. Gubernie estońską, witebską i miasto Warszawę uznano za zagrożone przez cholerę.

Król hiszpański w Wiedniu.

Wiedeń. Para królewska hiszpańska wczoraj przedsięwzięła przejażdżkę samochodem po mieście, poczem wieczorem król odjechał do Drezna w odwiedziny do króla saskiego.

Burza na Bałkanie.

Zofia. Książę bułgarski przybywa dziś wieczorem do Ruszczuku. gdzie go oczekują wszyscy członkowie gabinetu. Jeszcze dzisiaj ma się odbyć Rada gabinetowa pod przewodnictwem księcia, na której mają być rozstrzygnięte sporne kwestye.

Naczelny redaktor: **J. K. Maćkowski.**

Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Dąbrowski.**

Sirolina „Roche"

Przy chorobach piersiowych, katarach, kokluszu, influenzie, skrofulozie
est Sirolina „Roche" ordynowana przez licznych profesorów i lekarzy. Sirolina podnosi apetyt i powoduje przez to przybytek wagi ciała.

Ponieważ są podstawiane małowartościowe naśladownictwa, żądać zawsze: Oryginalnego opakowania „ROCHE".

Z powodu swego przyjemnego smaku także i przez dzieci chętnie spożywana

Do nabycia na receptę lekarską w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea i Wiedeń III 1, Neulinggasse 11.
Ilustr. broszury F. I. „über Erkältungskrankheiten" darmo i opłatnie.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO
BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE
Wchód z Rynku głównego L. 21
biura parterowe, telefon Nr 361:

Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeki na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizyi, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.

Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.

Oddział wekslowy.

Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacye kasowe.

Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.

Wchód z ulicy Brackiej - parter.

Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuteryi i t. d).

I. piętro — telefon Nr 7
Dyrekcya udziela informacyi w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencya — Buchalterya.

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakres czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną poczta.



GRAMMOPHON

Co tylko się ukazały
Nowe Zdjęcia Październikowe.

Henryk Czaki, artysta teatru miejskiego Lwów.

C 3-22801 / 3-22802 Sporki wojskowe, I. część, z akomp. skrzypiec. Sporki wojskowe II. część, z akomp. skrzypiec.
C 3-22803 / 3-22804 Sporki wojskowe III. część, z akomp. skrzypiec, Sporki woiskowe IV część z akomp. fortepianu.

Leon Recheński, artysta teatru miejskiego Lwow.

C 21382 / 21383 Czerwony sztandar, I część deklamacya. Czerwony sztandar, II, część deklamacya.
C 3-22798 / 21384 Kobieta i wino, kuplet, Jeleń, deklamacya.
C 3-22799 / 3-22800 To inna rzecz, kuplet. Muzyk kome il faut, kuplet.

Leopold Demuth, baryton, c. k. śpiewak komnat., Wiedeń

C 4-42133 / 4-42134 Liszta: „Spotkanie". Löwe: „Zegar".

Gramofonowe płyty obustronne (monarsze płyty) **K. 9.**
koncertowe płyty (C) **K. 6.**

Nasze płyty nigdy wart. nie tracą
Przy kupnie nowej płyty gramofonowej przyznaje się za płytę
o przekroju 17 i pół cm.
K. — 60 o przekroju 25 cm.
K. 1·20 o przekroju 30 cm.
K. 1·80 a za 4 ograne płyty „Zonophon" przy zakupnie nowej jedna nowa bezpłatnie.

The Gramophone Company Ltd.
Jeneralne zastępstwo i główne składy dla Galicyi:
JÓZEF WEKSLER
LWÓW-KRAKÓW.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie



Pierwszy krajowy Skład
Gramofonów i Fonografow
hurtowny i częściowy [22
KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.
Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie.
Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „TONARM" z tubą kwiatową wraz z 10 płytami **35 złr.**
Gramofony i Fomografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.

Moi Papinkowaci

synkowie i córeczki bezmyślnych Mam i spiwoszałych Tat, nie kupujcie w sklepie przy ul. Garbarskiej l. 7, bo to

SKLEP POLSKI.

Przytomość wprawdzie nazwie kupców, sprowadzających dalej wyroby pruskie i kupujących...
Was! — — — Zdrajcami Ojczyzny.
— Pruchno!
Wszak nie wy!
Nie wam! 1099
Bojkotujecie więc sklep, gdzie nie mają towarów pruskich. — Przytem 5 minut od Rynku drogi, to dal..., To nie na wasze kiwające się nogi..... DJABEŁ

W Krakowie ul. Kanonicza l. 18
JEDYNA w KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych
Ignacego Wurma

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastępstwo
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elizabety Nr. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

l. 2141

Doniesienie.

C. i k. wojskowy magazyn zaopatrzenia w Krakowie zakupi w miesiącach październiku 1908 aż do lutego 1909 włącznie, razem 3000 ctn. metr. żyta i 3000 cetn. metr. owsa od producentów.

Bliższe warunki są zawarte w wymienionym wyżej magazynie znajdującym się doniesieniu, gdzie i bliższe objaśnienia tak pisemne jak i ustne udzielone być mogą.

w Krakowie 27 września 1908.

C. i k. wojskowy magazyn zaopatrzenia w Krakowie.

Lokal

na parterze składający się z 4-ech ubikacyi oraz piwnic z portalem frontowym jest zaraz do wynajęcia przy ul. Brackiej L. 11 Kraków. Wiadomość w handlu **E. Smidowicza** Kraków, LiniaA -B. 1085 2

Taniej niż wszędzie
znakomite płótna korczyńskie
Bielizna stołowa i wszelkie inne wyroby tkackie.
Również **silne materye** na ubrania dla każdego stanu i na każdy sezon.
Poleca Szanownej P. T. Publiczności
Pracownia Józefa Jórasza
„pod opieką Najświętszej Rodziny" w **Korczynie** obok Krosna (Galicya).
Próbki z oceną na żądanie gratis i franko.

Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie
poleca tanią lekturę na wieczory zimowe:

Serya I.
Abgar-Sołtan. Rywale. Powieść 3·50
Bystrzycki J. O poezyach ks. H. Kajsiewicza . . . . . 2·—
Hearn L. Ko-Ko-Ro. Nowele japońskie . . . . 2·—
Heldenstam V. Karolińczycy. Powieść . . . . 1·20
Jastrzębiec M. Nim wzejdzie dzień. Powieść . . . . 2·50
Kowerska Z. Z pamiętnika ornitologa . . . . 3·—
Krzyżanowski A. Pasierby. Powieść . . . . 4.—
Machczyński K. Humoreski i nowele myśliwskie . . . 2,—
Mysłowska S. Żona paralityka 2·—
Rostworowski J. Wspomnienia z r. 1863/4 . . . . . 2·—

Serya II.
Abgar-Sołtan. Widziane i odczute . . . . 4·—
Bladgen J. Tą, którą kochałem a ta, która mnie kochała . . 2·40
Brodziński K. Wspomnienia mojej młodości . . . . . . 1·60
Grabowski T. Przed laty —·60
Jirasek A. Raj świata 2·80
Korolenko W. Niewidomy muzyk . . . . 2·—
Kowerska Z. Podlotek 4·—
Krzyżanowski A. Przełom 2·40
Mysłowska S. Obrazki z życia 2·40

Siemiradzki J. Pod obcem niebem . . . . 2·—

Serya III.
Bęgrowski S. Szkoła Kwintyna —.60
Dębicki L. Z dawnych wspomnień . . . . 1·60
Egerowa F. Z niedawnych czasów . . . . 1·60
Gayrard. Ojcze nasz —·80
Krzywoszewski S. Rusałka 2·—
Mrozowicka I. Złote mosty 3·20
Rapacki W. Około teatru 4·—
Wybór nowel zagranicznych autorów . . . . 4·—
Zielonka L. Wspomnienia z Syberyi . . . . 4·—
Zmorska Z. Nitka jedwabiu 2·40

Serya VI.
Czermak W. Studya historyczne 6·—
Le Queux W. Rok 1910 2·—
Molière J. P. Sawantki 2·—
Neumanowa A. Legendy i baśnie Wschodu . . . . . 1·20
Odrowąż W. Dwa szkice 2·—
Rapacki W. Histryoni 4·—
Rystan J. Jerk . . . . —·80
Sewer. W kleszczach. Magdusia 3·20
Siwiński J. Katorżnik 2·—
Szarłowski A. Z dziejów Państwa Kościelnego . . . . 1·—

Cena zniżona
KAŻDEJ SERYI
koron 6·—, z przesyłką pocztową koron 6·80 halerzy.
Można nabywać także każde dzieło oddzielnie, lecz tylko po wymienionej cenie katalogowej.

CONTRHEUMAN

Ochronny znak słowny Ekstraktu Hippocastani Mentholosalicylatum

nadaje się do nacierania, masażu, okładów i ewentualnie do kąpieli, jako środek uśmierzający i uspokajający ból przy dolegliwościach reumatycznych, gościowych i newralgicznych, oraz celem usunięcia nieprzyjemnego uczucia świądu, również jako środek wchłaniający przy nabrzmieniach stawów i do przywrócenia żywotności i ruchliwości stawów.

1 tubka 1 koronę.

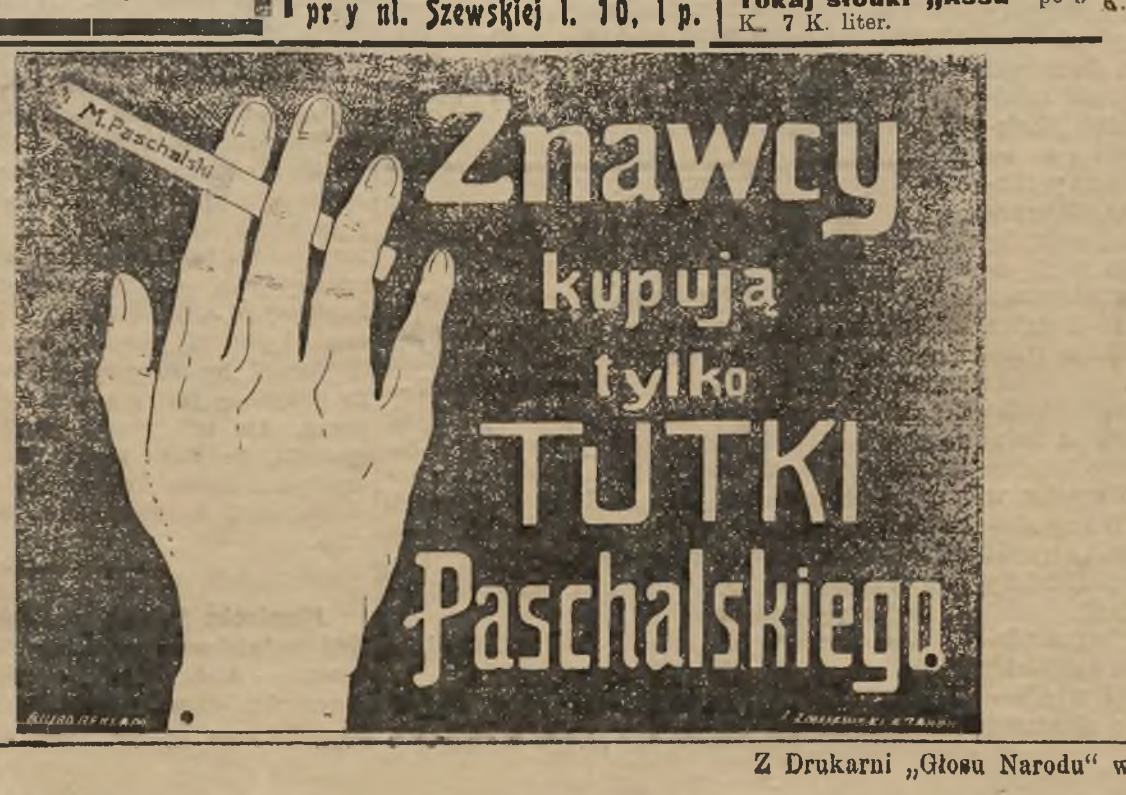
Przy nadesłaniu z góry	K. 1·50	wysyła się 1 tubę	franco
„ „ „	„ 5·—	„ „ 5 „	
„ „ „	„ 9·—	„ „ 10 „	

Wyrób i skład główny
B. FRAGNER'S Apotheke,
c. k. Dostawca Dworu, **Praga-III., Nr. 203.**
Uwaga na nazwisko wyrobu i wytwórcy!
DO NABYCIA W APTEKACH.

MAZOLIT
najlepszy i najsporszy a tani klajster w tym czasie żywany, zalecam wszystkim tego rodzaju Fachowcom 5 kg. pakiecik za pobraniem fr. za 4 K.
Na żądanie rozsyłam prospekt. Polecając się jako jedyny wynalazca. **R. Jicinsky** Pardubice Czechy.

Pokój Kawalerski
lub 2 pokoje umeblowane, frontowe na parterze z osobnem wejściem, do wynajęcia **zaraz.** Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 8, parter drzwi na prawo Nr. 1.

Z opustem 20 proc.
Sprzedaż Mebli, ant. nowych **używ.** Dywanów, Obrazów, Luster, Srebra i Porcelany w Konces. Zakładzie sprzedaży i kupna
Maryi Telesznickiej
przy ul. Szewskiej l. 10, I p.



SINGERA maszyny do szycia do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po niebocznym znaku.

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40. naprzeciw teatru miejskiego,
Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera" w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

KASZLĄCYM
dzieciom i dorosłym
przepisują lekarze z najlepszym skutkiem
THYMOMEL SCILLAE
jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i uspokajający konwulsyjny kaszel, oraz usuwający trudności przy oddechaniu. Setki lekarzy złożyło już swoją ocenę co do zadziwiająco szybkiego skutku THYMOMEL SCILLAE przy kokluszu. i innych rodzajach kaszlu konwulsyjnego.

Proszę zapytać się swego lekarza.

1 flaszka **K. 2·20.** Pocztą opłatnie za nadesłaniem z góry **K. 2·90**
3 flaszki za nadesłaniem z góry **K. 7·—** 10 flaszek za nadesłaniem z góry **K. 20·—**

Wyrób i skład główny
B. FRAGNER'S APOTHEKE
k. k. Hoflieferant
Prag-III., Nr. 203.
Do nabycia w lepszych aptekach. Uwaga na nazwę preparatu, fabrykanta i markę ochronną

Reumatyczne
podagryczne bóle, kłócie w boku, ból stawów nie trapią nas więcej, odkąd używamy fluidu Fellera z marką „Elsa-Fluid". Próbny tuzin 5 K. franko. Zamawiać u E. V. Fellera w Stubicy, Elsaplatz Nr. 50 (Kroacya).
Ida.

Zakład pogrzebowy
odznaczony najwyższemi nagrodami
Jana WOLNECO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy pl. Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 1339

5000 metrów resztek
3—8 metrów długości. wspaniale sortowanych, 20—22 metrów K. 11·80. Resztki te nadają się szczególniej na odzież dziecinną. bluzki damskie i koszule męskie. W tej partyi upraszam o podanie koloru według życzenia. Wysyłka za pobraniem. wzorów resztek nie wysyła się, lecz za to za nieodpowiednie zwraca się pieniądze.
Adres: OTO BEKERA NACHOD, RIESENGEBIRGE.

PRZYBORY
do podróży i palenia
poleca
Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

OGŁOSZENIE.
Wina do mszy św. dostać można u Ks. Piotra Krawecza w Hanuszowcach p loco Szopes megye Węgry.
Stołowe wino od 50 h., 60 h., 70 h., 80 h., i 1 K. litor.
Tokaj samorodny od 1 K. K. 30 h., 1 K. 60 h., 2 K. i 3 K. liter.
Tokaj słodki „Assu" po 5 K. K. 7 K. liter.

R. PAWŁOWSKI
Kraków, Rynek l. 18



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

Szwajcarskie hafty.
Wspaniałe desenie zawsze najświeższe! Do wypraw ślubnych godne polecenia. Pięknie wyhaftowane chusteczki batystowe i modne bluzki dostarcza za pobraniem do wszystkich miejscowości znana fabryka haftów:
Karol Józef Grass Dorubirn. Altweg 2186 Vorarlberg.
Wzory opłatnie do łask. wyboru. Zastępcy we wszystkich miejscowościach poszukiwani.

KAMIL BAUM
w TARNOWIE.
Skład papieru i drukarnia komercyalna
POLECA
1000 kopert z firmą kupiecką K. 4., urzędow. K. 5.
Znakomicie gumowane.

O wsparcie!
prosi nieszczęśliwy kaleka, były nauczyciel prywatny, który wskutek amputacyi lewej nogi, oraz częściowej utraty wzroku pozbawiony jest możności zarobkowania. Nieszczęśliwy liczy lat 65, jest żonaty i obarczony trojgiem dzieci. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla J. M. 796 0

Wydawca: Spółka wydawnicza „Postęp" stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Z Drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie ul. Św. Krzyża 7.